

Domański poprowadzi finansowo-gospodarcze centrum rządu

Andrzej Domański, obejmując resorty finansów i gospodarki, przejmie nadzór nad instytucjami rozwoju. Da mu to faktyczne narzędzia do prowadzenia polityki rozwojowej.

Punkt wyjścia

23 lipca premier Donald Tusk ogłosił, że w ramach rekonstrukcji rządu dotychczasowy minister finansów Andrzej Domański obejmie nadzór również nad resortem gospodarki. Według naszych informacji nie oznacza to jednak połączenia obecnych MinFin i MinRoz w jeden podmiot, lecz unię personalną. Jak wskazał premier, dzięki temu rozwiązaniu wszyscy interesariusze – m.in. biznes i partnerzy zagraniczni – będą mieć jednego adresata dla swoich postulatów. Przedstawiamy, czym zajmie się Domański w nowej roli.

Przegląd

Przejmie nadzór nad instytucjami rozwoju. Chodzi przede wszystkim o Bank Gospodarstwa Krajowego, a także Polską Agencję Inwestycji i Handlu oraz Korporację Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych. Mówi się także o pozostających dotąd w domenie MinAkt Polskim Funduszu Rozwoju i Agencji Rozwoju Przemysłu. Umożliwi to Domańskiemu kreowanie aktywnej polityki gospodarczej poprzez szereg działań: wspieranie przemysłu, w tym energochłonnego, stymulowanie inwestycji, wzmocnienie innowacyjności gospodarki, działanie na rzecz rozwoju eksportu czy wreszcie zwiększanie udziału polskiego biznesu w odbudowie Ukrainy.

Będzie szukał równowagi między deregulacją a ograniczaniem szarej strefy. MinRoz zajmuje się nią od początku tej kadencji Sejmu; ma na koncie pierwszy pakiet deregulacyjny i pracuje nad kolejnym. Z kolei MinFin odpowiada za ok. 40 proc. ustaw deregulacyjnych przygotowanych w ostatnich miesiącach w ramach inicjatywy Sprawdzamy. Do tej pory resort finansów często był hamulcowym planów MinRoz z powodu postrzegania ich jako sprzyjających szarej strefie, którą chce redukować ze względu na trudną sytuację finansów publicznych. Walka z szarą strefą ma jednak oznaczać nie tyle zaniechanie deregulacji, co lepszą jej koordynację. Tematem angażującym oba resorty jest też ustawa o fundacji rodzinnej, która zdaniem MinFin wymaga uszczelnienia. Okazją do tego będzie szykowany przez MinRoz raport z funkcjonowania tych przepisów, który w przyszłym roku ma trafić do RadMin. Korekty wymagają także zainicjowane w MinRoz ulgi podatkowe – IP box oraz ulga na badania i rozwój. Celem zmiany powinno być to, by faktycznie przyczyniały się one do zwiększania innowacyjności polskiej gospodarki, a nie były wykorzystywane do optymalizacji podatkowej.

Postawi na inwestycje. Nowa rola pozwoli Domańskiemu na połączenie kompetencji obu resortów w zakresie zarządzania inwestycjami. W MinFin toczą się prace nad reformą rynku kapitałowego, która ma przekształcić oszczędności prywatne w inwestycje na giełdzie, dzięki czemu spółki będą mogły łatwiej pozyskiwać finansowanie. Z kolei w MinRoz funkcjonuje Departament Rozwoju Inwestycji odpowiedzialny za kreowanie polityki

inwestycyjnej. Domański będzie mógł stworzyć narzędzia zachęcające spółki do korzystania z finansowania przez rynek kapitałowy, co pozwoli na osiągnięcie celu wyznaczonego przez premiera jeszcze w lutym, czyli mobilizacji prywatnych inwestycji w polskiej gospodarce.

Będzie orędownikiem deep techu. MinFin wraz z PFR i PFR Ventures uruchomiły fundusz wspierania zaawansowanych technologii. Domański wielokrotnie mówił o potrzebie inwestycji w sektor kosmiczny, który nadzoruje MinRoz. Na konferencji bezpieczeństwa Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA) chwalił potencjał branży, bronił też skali wydatków na misję IGNIS z udziałem Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego. Po rekonstrukcji będzie miał wpływ i na finansowanie, i na kształtowanie polityki tych obszarów gospodarki. Szybkiego uporządkowania wymaga otoczenie regulacyjne branży kosmicznej: potrzebne jest przyjęcie ustawy o działalności kosmicznej i Krajowego Programu Kosmicznego. Domańskiego czeka też reforma struktury Polskiej Agencji Kosmicznej i przygotowania do listopadowej rady ministerialnej ESA, gdzie Polska określi swój wkład do jej budżetu na lata 2026-2028.

Co z tego wynika

Największą synergię przyniosłoby planowane pierwotnie włączenie energetyki do MinRoz i postawienie Domańskiego na czele podobnego superresortu. Jednak połączenie nadzoru nad resortami finansów i gospodarki też może przynieść korzyści – zapewni szybsze podejmowanie decyzji w obszarze gospodarki oraz ich lepszą koordynację, dzięki czemu będą one wewnętrznie spójne. Perłą w koronie nowej domeny ministra będzie BGK, w którym ulokowane są liczne fundusze, czyli faktyczne narzędzia do prowadzenia polityki rozwojowej. Domański bierze jednak na siebie duży ciężar – w obecnym układzie sił to na nim spocznie całość odpowiedzialności za rozwój gospodarczy kraju, w tym oczekiwany przez rząd wzrost inwestycji.